

Manifest, Czas Na Mnie (Intro)

Teraz już mogę liczyć tylko na siebie
Trochę żyję wśród ludzi ciągle ślepych na cierpienie
Kilka lat zajęło na dojście do celu
Dalej jestem taki sam, tak samo w moim portfelu
Kobiety ? komedie zamieniały w dramaty
Chu* mi dały przeprosiny, no proste, że nie pomogły kwiaty
Teraz tu problem, nie ważne jaki był duży
Stoję tu dumny jak paw, huragan nie jest mnie w stanie ruszyć
Moi idole mówili, z eto przyniesie profit
Jego wciąż nie ma ? nie ważne, jakbym to dobrze robił
Potem mówili, że na to lecą kobiety,
Te olewają mnie tak samo, jak mnie olewały kiedyś
Czas oddzielić to co było grubą kreską
Chu* że to co dzieliłem, na pewno nie była przeszłość
Wydaje EP, chęci mi nie ubywa
Mam 21 lat, nie pora by odpoczywać
Kto ma zrobić hałas, robi
Nie muszę prosić tłumu
Nie gram dla typów, co opalają niuniom szczęki z szlugów
Nie wymieniam ksywek, wiem co jest prawdziwe
To jest możliwe
Kilku raperów w Polsce, gniewnych jak skur*
Złych na świat, mają __ nawet nie wiedzą z kim
Liczy się luz, nieważne co będzie potem
A te spięte pały nie mają go nawet trochę